

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 17 grudnia 2019 r.,

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **A. M.**

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A. W. M. stanęła pod zarzutem popełnienia czynu z art. 212 § 1 k.k. w ten sposób, że w dniu 18 października 2016 r., w miejscowości Ż., sporządziła pismo, adresowane do Komendanta 3 Regionalnej Bazy Logistycznej w K., płk E. O. (ówczesnego bezpośredniego przełożonego oskarżyciela prywatnego – majora, a obecnie podpułkownika, M. J. J.), które następnie zostało odebrane przez adresata, a zawierało pomówienie oskarżyciela prywatnego o to, że w czasie łączącego go z oskarżoną romansu niejednokrotnie odbywał z nią stosunki płciowe w miejscu pracy i przy każdej nadarzającej się okazji dotyczył ją.

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt II K (...), uniewinnił A. W. M. od popełnienia zarzuconego jej czynu.

Rozstrzygnięcie to zaskarżył apelacją oskarżyciel prywatny, zarzucając wyrokowi Sądu I instancji obrazę art. 7 k.p.k., a także błąd w ustaleniach faktycznych. Wniósł przy tym o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozpoznawszy przedmiotową apelację, Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt II Ka (...), uznał ją za bezzasadną i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł kasację od wyroku Sądu Odwoławczego, zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie prawa, to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nieprawidłowym ustosunkowaniu się do zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego. Podnosząc powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zasadza się na zarzucie nieprawidłowego ustosunkowania się przez Sąd *ad quem* do zarzutów, podniesionych w apelacji. Uważna lektura treści skargi uprawnia jednak do wyciągnięcia wniosku, że skarżący w rzeczywistości kwestionuje nie prawidłowość rozpoznania zarzutów, a prawidłowość samego rozstrzygnięcia. Tymczasem atakowanie dokonanych lub zaaprobowanych przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych jest niedopuszczalne na etapie kasacji, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia.

Odnosząc się do zarzutu wskazanego jako formalna podstawa skargi inicjującej postępowanie przed Sądem Najwyższym, należy ocenić, że Sąd II instancji odniósł się do wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji, przy czym nawiązał do argumentacji zawartej w środku odwoławczym. Nie poczynił wprawdzie obszernych rozważań, ale są one wystarczające do stwierdzenia, że doszło do kontroli wyroku w świetle zawartych w apelacji zarzutów, a kontrola ta spełnia wymogi określone w art. 433 § 2 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala także na odtworzenie, czym kierował się Sąd Okręgowy, rozstrzygając w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonej za rzekome zniesławienie.

Sam sposób wykonania obowiązku art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.) jest pochodną, z jednej strony, jakości i kompletności wyводу zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, a z drugiej strony, treści zarzutów apelacji oraz argumentacji, która ma wspierać te zarzuty (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 384/17). Oszczędność wypowiedzi Sądu Odwoławczego wynikała więc ze zgodności jego stanowiska z wyrokiem Sądu Rejonowego i motywami tego rozstrzygnięcia.

W tym miejscu warto zasygnalizować, że autor kasacji, formułując zarzut, dopuścił się pewnej niekonsekwencji. Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, *o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, a więc wtedy, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki* (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt, II KK 118/18). Niezasadnie więc jako podstawa prawna kasacji przywołany został art. 433 § 2 k.p.k.

Skarżący w wywiedzionej przez siebie kasacji wielokrotnie podkreśla, że oskarżona nie przedstawiła przekonującego dowodu na prawdziwość okoliczności opisanych przez nią w liście do pułkownika E. O., co, jego zdaniem, przesądza o konieczności przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Pomija przy tym podstawowy fakt, że to na oskarżycielu prywatnym, a nie na oskarżonej, ciążył obowiązek wykazania, iż doszło do przestępstwa zniesławienia. Obydwa Sądy uznały, zapoznając się z całością materiału dowodowego, którego większość stanowiły zeznania świadków oraz wyjaśnienia A. W. M., iż zachowanie zarzucone oskarżonej nie wyczerpało znamion czynu zabronionego, określonego w art. 212 § 1 k.k.

Skonfrontowanie rzeczywistych okoliczności kontaktów intymnych między stronami postępowania z treścią listu, adresowanego do przełożonego oskarżyciela prywatnego, stanowiło w niniejszej sprawie trudność o tyle, że z oczywistych

względów nie było bezpośrednich świadków kontaktów seksualnych oskarżonej z oskarżycielem posiłkowym, a strony nie manifestowały łączącego je uczucia w miejscu pracy – choć, jak wynika z zeznań Z. S., i tak pojawiły się plotki o łączącym przełożonego i stażystkę romansie. Zadaniem Sądu *meriti* było ustalenie, na podstawie oceny dokonanej z zachowaniem standardów określonych w art. 7 k.p.k., prawdy sądowej, zaś Sądu Odwoławczego weryfikacja zarzutów podniesionych w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego. Działania obydwu Sądów mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów i nie wskazują na fakt zaistnienia przesłanki naruszenia przepisów prawa procesowego, mającej wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, która mogłaby stanowić podstawę wzruszenia wydanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.